

Luz blues.... – Urszula

Gdy świat w kawałki na twych oczach rozpadł się
Gdy nie ma już ucieczki nawet w tępy sen
Gdy każdy dzień wyszczerza zęby jak zły pies
Jest jedna rzecz, którą w szaleństwie warto mieć:

Ref: Luz-blues, w niebie same dziury;
Luz-blues, skóra lgnie do skóry;
Luz-blues, nasz ostatni azyl;
Kaloryfer parzy, dziś zaczęli grzać

Może do piekła pójdę i nie dla mnie raj?
Choćbym przemycać miała wezmę ciebie tam!

Ref: Luz-blues w niebie same dziury;
Luz-blues, skóra chce do skóry;
Luz-blues, słodki, słodki ból;
Luz-blues, do utraty tchu;
Luz-blues, ostatni azyl;
Kaloryfer parzy dziś zaczęli grzać

Głowa pęka Ci w szwach;
Maska wrosła w Twoją twarz - zaufaj mi;
Wielką czułość Ci dam;
Bilet aż do nieba bram zafunduję Ci;
Tu nie musisz już kląć;
Walczyć, kłamać lub się giąć - oto Twój schron!
Bliżej chodź, bliżej bądź, przestań pytać mnie o koszt;
Zacznij ze mną lot
Zacznij ze mną lot
Zacznij ze mną lot

Ref: Luz-blues w niebie same dziury;
Luz-blues, skóra chce do skóry;
Luz-blues, ostatni azyl;
Kaloryfer parzy dziś zaczęli grzać

Luz-blues, słodki, słodki ból;
Luz-blues, do utraty tchu;
Luz-blues, ostatni azyl;
Luz-blues, słodki, słodki ból;
Luz-blues, do utraty tchu;



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych